

# Praktyka czyni (prawie) mistrza, czyli jak uczyć po angielsku nie tylko angielskiego

DOROTA SOBCZYŃSKA

Język angielski nie musi być kolejnym przedmiotem szkolnym, nie musi być celem samym w sobie, ale powinien stać się narzędziem umożliwiającym poznanie świata. Temu ma właśnie służyć CLIL, czyli zintegrowane nauczanie przedmiotowo-językowe, często nazywane nauczaniem dwujęzycznym. CLIL jako metoda równoczesnego uczenia języka obcego i innego przedmiotu zyskuje w polskich szkołach coraz większą popularność. Poniższy tekst ma zadanie pokazać CLIL od strony praktycznej i zachęcić do jego stosowania.

Znajomość języków obcych to obecnie priorytet dla rodziców, nauczycieli i samych uczniów. Unia Europejska zaleca, by jej obywatele znali co najmniej dwa języki poza ojczystym. Instytucje edukacyjne szukają więc najskuteczniejszych i najatrakcyjniejszych metod przekazywania wiedzy. W ostatnich latach w Europie coraz popularniejszy staje się CLIL. Myślę, że nie ma wśród nauczycieli – i to nie tylko językowców – osób, które nie słyszałyby o CLIL, czyli integracji treści językowych i przedmiotowych. Większość pedagogów i ekspertów od edukacji zgodzi się, że to skuteczne podejście do nauczania, wpisujące się również w tak popularne i doceniane obecnie ocenianie kształtujące, m.in. dzięki temu że pokazuje w praktyce, po co uczymy się języków obcych i jak ich znajomość dosłownie „otwiera” nam świat wiedzy w każdej dziedzinie.

Choć metoda CLIL jest prosta i przejrzysta – mamy uczyć przedmiotów stosując język obcy jako narzędzie przekazywania wiedzy – to główne problemy napotykamy w praktyce. Nie ma gotowych materiałów, co więcej niewiele jest szkół, które wprowadziły taki program i z których doświadczeń można by w Polsce skorzystać. Jednak mimo tych obiektywnych trudności, a może właśnie dzięki nim dyrekcja, rada pedagogiczna, uczniowie i rodzice naszej szkoły takie dwujęzyczne wyzwanie postanowili podjąć.

## Angielski i my

Pewnie nie bylibyśmy tak otwarci i chętni, gdyby nie to, że nasza placówka od wielu już lat „stawia” na język angielski. Uczymy tego języka w formie rozszerzonej według autorskich programów. Nasi uczniowie chętnie zdają egzaminy Cambridge (YLE, *KET for schools*, *PET for schools*), które co roku organizowane są w naszej szkole (mamy certyfikat *Cambridge English Preparation Centre*). Ścisłe współpracujemy z Autoryzowanym Centrum Egzaminacyjnym Cambridge English LANG LTC zarówno podczas egzaminów jak i organizowanego przez nas Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego dla Uczniów Klas 4-6 (w roku szkolnym 2015/2016 w jego V edycji wzięło udział 12 szkół powiatu legionowskiego). Sięgamy po aktywne metody nauczania, angażujemy się w różnorodne projekty, stosujemy innowacje pedagogiczne. W zeszłym roku w ramach europejskiego projektu prowadziłam zajęcia *Around the World with English*, dzięki którym wirtualnie poznawaliśmy nowe kraje, kultury i zwyczaje, oczywiście wyłącznie po angielsku. W tym roku gościliśmy wolontariuszy w ramach projektu *Kidspeak*. Przez tydzień towarzyszyli oni naszym uczniom w szkolnej codzienności, urozmaiconej wspólnym gotowaniem, lepieniem pierogów, wycieczką po Legionowie i zwiedzaniem warszawskiej Starówki. Przez cały ten czas obowiązującym językiem komunikacji był oczywiście język angielski.

Zajęcia dwujęzyczne na pierwszym poziomie edukacji prowadzone są w naszej placówce już od czterech lat. Zachęceni skutecznością tej innowacji, dwa lata temu podjęliśmy decyzję o objęciu programem dwujęzycznym drugiego etapu edukacji czyli klas 4-6.

### Startujemy!

Przygotowania do wprowadzenia nowego programu nauczania trzeba było zacząć od wyboru przedmiotów i nauczycieli. Znalezienie „przedmiotowców” przygotowanych do nauczania języka angielskiego jest niezwykle trudne. Nasza placówka postanowiła rozwiązać problem inaczej: na lekcję wchodzi dwójka nauczycieli – „przedmiotowiec” i anglistka (to samo rozwiązanie zastosowano na pierwszym etapie edukacji i sprawdza się rewelacyjnie zwłaszcza przy najmłodszych uczniach). Jednocześnie w praktyce okazało się, że ma to wiele zalet począwszy od spraw czysto organizacyjnych (np. jeden nauczyciel przygotowuje eksperyment, drugi w tym czasie wyjaśnia cele lekcji) po zwiększenie atrakcyjności zajęć dzięki obecności dwóch nauczycieli mających inny styl prowadzenia zajęć, inne tempo pracy, inną osobowość. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że dwójka nauczycieli w klasie ułatwia zindywidualizowanie podejścia do ucznia, co jest szczególnie ważne przy lekcjach dwujęzycznych, które są sporym wyzwaniem nie tylko dla przygotowujących je nauczycieli, ale przede wszystkim dla biorących w nich udział uczniów.

Co do przedmiotów, w teorii można wykorzystać każdy, ale przecież tu nie o teorię chodzi, a o praktykę i o osiągnięcie konkretnych – w tym językowych – celów. Warto też pamiętać, że korzyści językowe, jakkolwiek istotne, nie mogą być osiągane kosztem danego przedmiotu. Wybór padł więc na przyrodę i technikę. Technika prowadzona jest w wymiarze dwóch godzin co dwa tygodnie (stworzenie takiego bloku lekcyjnego ułatwia prowadzenie zajęć praktycznych) a przyroda w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Kolejnym etapem było napisanie programów, które uwzględniałyby obowiązującą podstawę programową przyrody i techniki oraz cele językowe. Programy musiały być na tyle szczegółowe, żeby jasno określić nasze cele przy każdym temacie i na tyle elastyczne, aby w miarę potrzeb dawały możliwość zmian w trakcie roku szkolnego. Ambitne, ale realne dzięki współpracy między nauczycielami. Korelacja treści przedmiotowych i językowych jest w zasadzie jednym z największych wyzwań zajęć dwujęzycznych. Cele językowe nie mogą opierać się wyłącznie na poznawaniu nowego słownictwa, bo byłoby to zarówno niemiłosiernie nudne jak i nieskuteczne. Zajęcia nie mogą być też

prostym tłumaczeniem na język angielski treści przedmiotowych. Pamiętać trzeba cały czas o rozwijaniu wszystkich umiejętności językowych. Postawiliśmy zatem na aktywne metody nauczania, sięgając po projekty, multimedia, pracę zespołową, konkursy, zajęcia praktyczne, pracę metodą stacji itp.

Oczywiście wszystkie nasze plany, programy i scenariusze ulegały w trakcie roku szkolnego nieustającym zmianom i modyfikacjom, bo ewaluacja naszych zajęć przeprowadzana była na bieżąco. Po prostu uczymy się cały czas, w dużej mierze bazując na informacji zwrotnej od naszych uczniów.

### Oko w oko z uczniami

Muszę uczciwie przyznać, że na etapie planowania zakończyła się „łatwa” część projektu. Zaczął się rok szkolny i stanęliśmy twarzą w twarz z uczniami i praktycznymi aspektami CLIL.

Początki były trudne, bo wymagały bardzo precyzyjnej organizacji pracy. Każda z nauczycielek miała w tyle głowy „swoje” cele lekcyjne, które musimy każdorazowo połączyć. Przed każdymi zajęciami ustalamy więc, jak mają one wyglądać, jaki będzie temat lekcji i jak nad nim będziemy pracować. Przyzwyczać musieli się też uczniowie (choć większość z nich miała już za sobą doświadczenie z nauczaniem dwujęzycznym w klasach 1-3), bo ciągle zmiana języka, wymagania stawiane przez dwie nauczycielki, wiedza, którą trzeba zdobyć używając angielskiego jako narzędzia, wymaga od nich większego skupienia, koncentracji i zaangażowania.

Sądzę, że nie ma jednej gotowej recepty na udane zajęcia dwujęzyczne. Każda lekcja to wyzwanie, którego ramy tak naprawdę określa tylko inwencja nauczyciela. Staramy się, aby nasze lekcje nigdy nie polegały po prostu na tłumaczeniu podręcznika/wykładu na język angielski lub zapisywaniu nowych słówek. Zawsze wiedza, którą uczniowie zdobywają w języku angielskim, jest czymś nowym, jest często rozszerzeniem czy uzupełnieniem tego, czego dowiedzieli się po polsku. Często wprowadzenie do lekcji jest np. w języku polskim, a zadania praktyczne wykonywane są w języku angielskim. Czasem wstępem do zajęć jest materiał filmowy lub dyskusja prowadzona po angielsku. Rozwinięcie lekcji i wprowadzenie wiedzy szczegółowej dokonywane jest po polsku. Zdarza się również, że materiał dzielimy pomiędzy siebie tak, aby zadania wykonywane po polsku i angielsku się przeplatały. Każdorazowo musimy zdecydować, które treści mogą zostać przekazane w języku angielskim, a które są zbyt trudne by uczyć o nich w języku obcym. Przykładowo w klasie piątej na zajęciach z przyrody pojawiają się zagadnienia

związane z fizyką, zdecydowanie zbyt trudne do przedstawienia w języku angielskim. W takiej sytuacji wstępem do lekcji były ciekawostki z życia Isaaka Newtona opowiedziane po angielsku w taki sposób, by pozwalały uczniom zrozumieć ich treść w języku obcym. Gdy w czwartej klasie omawiane są mapy i kierunki świata zazwyczaj zaczynamy od części angielskiej, ze względu na powszechnie stosowane skróty (N, S, E, W).

Poniżej przedstawiam kilka przykładów tematów zrealizowanych na naszych lekcjach w praktyce:

— **Technika – temat Powtórzenie wiadomości o znakach drogowych**

Celem było sprawdzenie i utrwalenie wiedzy dotyczącej znaków drogowych zarówno w języku polskim, jak i angielskim (nazwy znaków, ćwiczenie wyrażen *must/mustn't, can't/can, have to, should/shouldn't*). Uczniowie otrzymali karty pracy w języku angielskim, w których opisane były informacje przekazywane przez różne znaki drogowe (np. *you have to turn left, you must be careful, you can cross the street here*). Zadanie uczniów polegało na zaznaczeniu na kartach pracy, które z opisanych znaków dostrzegli w czasie wspólnego spaceru w okolicach szkoły oraz ich narysowanie. Przy omawianiu kart pracy dodatkowo opisywali znaczenie danego znaku po polsku.

— **Technika – temat Jak zachować się, gdy jesteśmy świadkami wypadku**

Przedmiotowym celem lekcji było zapoznanie uczniów z pozycją bezpieczną (sposób ułożenia ciała osoby poszkodowanej w wypadku lub innym zdarzeniu), a celem językowym – ćwiczenie trybu rozkazującego, poznanie nowych czasowników i powtórzenie nazw części ciała. Po wprowadzeniu w języku polskim (co to jest pozycja bezpieczna, w jakich sytuacjach może być stosowana, jak pamiętać o swoim bezpieczeństwie podczas udzielania pomocy) i powtórzeniu/wprowadzeniu potrzebnego słownictwa, uczniowie otrzymali pisemną instrukcję w języku angielskim jak prawidłowo ułożyć poszkodowaną osobę, a ich zadanie polegało na ułożeniu kolegi/koleżanki w pozycji bezpiecznej wg ww. instrukcji.

— **Przyroda – temat W górach**

Przedmiotowym celem lekcji było rozszerzenie wiedzy o górskim środowisku naturalnym, a celem językowym ćwiczenie zadawania pytań w czasie *Present Simple, Past Simple*, wyszukiwanie potrzebnych informacji z tekstu oraz doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem. Lekcję rozpoczęło wprowadzenie w języku polskim dotyczące środowiska przyrodniczego w polskich górach. Następnie wśród uczniów zostali wybrani „eksperci”, którzy otrzymali informacje o Tatrzańskim Parku Narodowym (historia, fauna, flora, gatunki chronione,

turystyka). Pozostali uczniowie mieli karty pracy zawierające pytania nt. TPN, a ich zadanie polegało na zdobyciu odpowiedzi poprzez zadawanie pytań w języku angielskim „ekspertom”. Karty pracy oraz karty informacyjne także były w języku angielskim.

— **Przyroda – temat Budowa kręgosłupa**

Przedmiotowym celem lekcji było wprowadzenie podstawowych informacji o budowie kręgosłupa, a celem językowym rozwijanie umiejętności mówienia z użyciem m.in. zwrotów *if I were you, you should, I recommend, you'd better*. Po omówieniu tematu w języku polskim, zakończeniem i podsumowaniem lekcji były przygotowane i przedstawione przez uczniów scenki w języku angielskim ilustrujące prawidłowe i nieprawidłowe zachowania wpływające na stan kręgosłupa (np. rodzina kupująca nowe łóżko dla syna, koleczy namawiający zapaleńca gier komputerowych na wycieczkę rowerową).

**Nie same przyjemności**

Problemy, które pojawiają się przy wprowadzaniu i stosowaniu edukacji dwujęzycznej są różnorodne. Najbardziej dokuczliwy jest brak odpowiednich programów, materiałów, podręczników, pomocy dydaktycznych. Dla językowca – w tym przypadku dla mnie – oznacza to bardzo pracochłonne przygotowania, tworzenie kart pracy, zestawów słówek, zadań, quizów, prezentacji itp. Często muszę się „dokszałcać” w danym zagadnieniu, aby wiedza przekazywana przeze mnie w języku angielskim była spójna z tym, co przekazuje nauczycielka przyrody i techniki (nie zawsze jest to możliwe np. przepisy drogowe obowiązujące w Anglii nie są takie same jak w Polsce – jest to świetna okazja do rozszerzenia wiedzy, ale wymaga uwagi i uniemożliwia skorzystanie z gotowych materiałów). Aby lekcje były naprawdę ciekawe i przede wszystkim efektywne nauczyciele muszą cały czas zachowywać otwartość na potrzeby uczniów i swoje nawzajem. Czasem trudno jest pogodzić cele przedmiotowe i językowe. Dodatkowo każdy z nas ma własny styl prowadzenia zajęć, a w przypadku naszej wersji zajęć dwujęzycznych musimy połączyć czasem dość odmienne podejścia.

Innym ważnym aspektem, który należy brać pod uwagę jest stopień znajomości języka przez uczniów i etap nauczania, na którym znajdują się uczniowie. W naszej placówce uczniowie klasy czwartej w większości mają już doświadczenie z nauczaniem dwujęzycznym, a ich poziom znajomości języka angielskiego jest dość zaawansowany. Nie można jednak zapominać, że uczniowie ci właśnie rozpoczynają drugi etap edukacji, który z pewnością sam w sobie jest dla nich wyzwaniem. Równocześnie nawet dobra znajomość języka nie pozwala na

przeprowadzenie zajęć przyrody czy techniki w całości w języku angielskim bez szkody dla wiedzy przedmiotowej. Trzeba być też bardzo elastycznym, bo bardzo często okazuje się, że zaplanowany materiał jest dla uczniów zbyt trudny lub niezrozumiały, aby wprowadzać go w języku angielskim.

Kolejnym problemem jest ocenianie. Nie ma możliwości oceniania zajęć dwujęzycznych oddzielnie, nie sposób też dzielić ocen na nich uzyskanych na przedmiotowe i językowe. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się ocena opisowa (informacja zwrotna) a nie wyrażona cyfrą. Daje nam to możliwość sprawdzenia wiedzy uczniów, a tym samym skuteczności zajęć, a jednocześnie nie wprowadza zamieszania i niejasności, co właściwie oceniamy: wiedzę przedmiotową czy językową.

Wewnętrzna ewaluacja przeprowadzana wśród uczniów pod koniec każdego roku szkolnego wskazuje, że zajęcia dwujęzyczne są powszechnie lubiane, uczniowie chętnie biorą w nich udział, a wiedzę z nich wynoszoną oceniają jako przydatną i praktyczną.

Patrząc z perspektywy poprzedniego roku szkolnego wiem, że z pewnością wciąż nam daleko do perfekcji, wciąż się doskonalimy, szkolimy i uczymy na własnych

błędach. Przed nami wiele pracy, by nasze zajęcia były coraz lepsze merytorycznie i warsztatowo. Ale jednocześnie wiem, że dotychczasowe działania dają mi ogromną satysfakcję, motywują i dają niepowtarzalną szansę zawodowego rozwoju.

Zajęcia dwujęzyczne techniki i przyrody w klasach 4-6 w Społecznej Szkole Podstawowej nr 35 im. Noblistów Polskich STO w Legionowie prowadzone są przez: p. Iwonę Banaszek (przyroda), p. Teresę Lasową (technika), p. Dorotę Sobczyńską (angielski) przy wsparciu dyrektora szkoły p. Iwony Bekisz.

**DOROTA SOBCZYŃSKA** Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacz z języka koreańskiego, nauczycielka języka angielskiego w klasach 4-6 w Społecznej Szkole Podstawowej nr 35 im. Noblistów Polskich STO w Legionowie, współprowadzi zajęcia dwujęzyczne.